

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 01 kwietnia 2014 roku***

Sąd Rejonowy w Opolu Wydział VII Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Hubert Frankowski

Protokolant ST. sek.sąd. Anna Kowalczyk

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Opolu Asesor Przemysław Grzesiak

po rozpoznaniu dnia 01 kwietnia 2014 roku

***sprawy***

***K. S. (S.)***

syna B. i H. z domu(...),

urodzonego (...) w P.

***oskarżonego o to, że:***

w dniu 28 sierpnia 2011r, około godz. 20:47, na 118 km trasy nr 45 J. – O., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki S. o nr rej. (...), jadąc w kierunku miejscowości O., nie zachował ostrożności oraz nienależycie obserwował przedpole jazdy, w wyniku czego potrącił idącego prawa stroną jezdni pieszego T. D., który na skutek wypadku doznał obrażeń ciała w postaci: stłuczenia głowy i rany tłuczonej okolicy potylicznej, stłuczenia tułowia, rany tłuczonej stawu łokciowego lewego oraz złamania wyrostka poprzecznego trzeciego kręgu lędźwiowego, po czym zbiegł z miejsca wypadku, a powyższe obrażenia spowodowały skutki określone w art. 157 § 1 kk

***tj. o przestępstwo z art. 177 § 1 kk w zw. z art. 178 § 1 kk***

I. oskarżonego K. S. uznaje winnym czynu opisanego w części wstępnej wyroku z tym, że przyjmuje, że naruszenie zasad bezpieczeństwa miało charakter nieumyślny a wypadek zaistniał około godz. 20.00 to jest występku z art. 177§1 kk w zw. z art. 178§1 kk i za to przestępstwo na podst. art. 177 § 1 kk w zw. z art. 178§ 1 kk wymierza mu karę 5 ( pięciu) miesięcy pozbawienia wolności

II. na podst. art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej w pkt I wyroku kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby 2 ( dwóch ) lat ,

III. na podstawie art. 71§1 kk orzeka wobec oskarżonego grzywnę w wymiarze 80 ( osiemdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość dziennej stawki na kwotę 10 (dziesięć) złotych,

IV. na podst. art. 42§2 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 ( jednego) roku,

V. na podstawie art. 63§2 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonego w pkt IV sentencji wyroku środka karnego okres rzeczywistego zatrzymania prawa jazdy od dnia 28.08.2011 roku do dnia 27.09.2011 roku,

VI. na podst. art. 47§1kk orzeka od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej nawiazkę w wysokości 100 ( stu) złotych ,

VII. na podst. art. 627 Kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa tytułem kosztów sądowych kwotę 3.943, 27 złotych.

## UZASADNIENIE

### **Sąd Rejonowy ustalił w sprawie**

#### **co następuje**

W dniu 28 sierpnia 2011 roku ok. godz. 20-tej K. S. jechał samochodem osobowym m-ki S. (...) o nr rej. (...) trasą nr 45 z kierunku K. w kierunku O..

Jechał sam, nie czuł się zmęczony. Wracał od ojca zamieszkałego w miejscowości K. na terenie woj. (...) do O., gdzie mieszkał i naówczas pracował.

Kierujący pojazdem poruszał się z nieustaloną bliżej prędkością pomiędzy 70, a 90 km/h, która była prędkością administracyjnie dopuszczalną. W zaistniałych warunkach drogowych, tj. w porze nocnej, przy braku sztucznego oświetlenia, prędkością bezpieczną, umożliwiającą prawidłową obserwację jezdni i odpowiednio szybkie reagowanie na niebezpieczeństwo na drodze była prędkość nie przekraczająca 70 km/h. Kierujący miał włączone światła mijania.

W tym samym kierunku, przed kierującym poruszały się inne pojazdy samochodowe, natomiast z naprzeciwka tj. od strony O. żadne pojazdy nie jechały.

Kierowany przez K. S. samochód osobowy m-ki S. był sprawny technicznie, a w szczególności posiadał funkcjonujące prawidłowo reflektory światel przednich oraz sprawny układ hamulcowy wyposażony w system (...), a także sprawny układ kierowniczy oraz sprawny sygnał dźwiękowy ( tzw. klakson).

Tą sama trasą i w tym samym kierunku poruszał się pieszy T. D. prowadząc po swej prawej stronie rower. Pieszy poruszał się nieprawidłowo, albowiem poruszał się nieprawidłową stroną drogi, nie widząc nadjeżdżających z tyłu pojazdów, a ponadto nie korzystał z pobocza. Idąc prawą stroną jezdni, blisko jej krawędzi pozbawił się możliwości ustąpienia pierwszeństwa przejazdu pojazdowi nadjeżdżającym z tyłu. Pieszy był trzeźwy. Nie ustalono skąd i dokąd szedł.

Nie ustalono też, w jaki sposób ubrany był pieszy, natomiast prowadzony przez niego rower m-kiA. (...)miał kolor jasnoczerwony.

Rower prowadzony przez pieszego nie posiadał sprawnego sztucznego oświetlenia natomiast posiadał światła odblaskowe na tylnym błotniku oraz na pedałach, które były zakurzone. Tylnie światło odblaskowe na błotniku umożliwiało dostrzeżenie rowera z odległości nie mniejszej. niż 60 metrów. Widoczność światel odblaskowych na pedałach była uzależniona od nieustalonego ich położenia.

W czasie i miejscu wypadku tj. ok. godz. 20-tej na 118 kilometrze trasy nr 45 K.-O., pomiędzy miejscowościami J. i O. warunki drogowe były dość dobre. Była to pora nocna albowiem tego dnia słońce zaszło o godz. 19.43 przy niewielkim zachmurzeniu. Nie występowały opady atmosferyczne, ani też wiatr, czy mgła. Temperatura była dodatnia, a widoczność dobra, choć brak było sztucznego oświetlenia. Miejsce wypadku znajdowało się na prostym i płaskim odcinku jezdni. Jezdnia była sucha i gładka oraz czysta. Droga, niezależnie od jezdni o 2 pasach ruchu dla każdego kierunku jazdy, wyposażona była w szutrowe, równe pobocze uniemożliwiające ruch pieszych. Miejsce wypadku znajdowało się poza terenem zabudowanym, gdzie dopuszczalna prędkość administracyjna dla pojazdów samochodowych wynosiła 90 km/h, jednakże w okolicznościach zdarzenia prędkością bezpieczną była prędkość nie przekraczająca 70 km/h.

Około godz. 20-tej, na 118 kilometrze trasy nr 45, pomiędzy miejscowościami J. i O., na prawym pasie ruchu, patrząc w kierunku O., tj. zgodnym z kierunkiem poruszania się pojazdów S. i rower ALPINA, doszło do potrącenia pieszego prowadzącego rower po jezdni blisko jej prawej krawędzi. Pieszy w chwili wypadku usytuowany był tyłem w stosunku do nadjeżdżającego samochodu, co potwierdzają stwierdzone później u w/wymienionego obrażenia ciała, a w szczególności rany tłuczone okolicy potylicznej głowy i stawu łokciowego lewego oraz złamanie wyrostka kręgu lędźwiowego. Uderzenie miało charakter otarciowy. Prawe przednie naroże zderzaka, jako pierwsze miało kontakt z lewą nogą pieszego, który zaczął przewracać się do tyłu, uderzając lewym bokiem i plecami w przedni prawy bok samochodu, kiedy to doszło do złamania wyrostka kręgu lędźwiowego i stłuczeń tułowia. Lewy łokieć pieszego jako element ciała najbardziej wysunięty w lewą stronę, miał następnie kontakt z prawym dolnym rogami szyby czołowej samochodu, powodując jej promieniste stłuczenie. Głowa przewracającego się do tyłu pokrzywdzonego, na wysokości okolicy potylicznej, uderzyła w obudowę prawego, bocznego lusterka samochodu, zrywając je. Pieszy wraz z rowerem upadli na jezdnię, natomiast kierujący samochodem K. S., nie zatrzymując się i nie udzielając pomocy pokrzywdzonemu odjechał z miejsca zdarzenia, kontynuując jazdę w kierunku O.. W rejonie miejsca zdarzenia, na prawym poboczu, pozostało lusterko wyrwane z samochodu w kolorze zgodnym z kolorem karoserii pojazdu.

W wyniku zdarzenia w samochodzie S. doszło do urwania prawego bocznego lusterka, pęknięcia promienistej szyby czołowej w części prawej dolnej, zarysowania i wgniecenia przedniego prawego błotnika na całej jego długości oraz zarysowania przedniego zderzaka w części narożnej prawej.

W wyniku zdarzenia nie doszło do żadnego uszkodzenia rowera, poza niesprawnościami istniejącymi przed wypadkiem.

Kilka minut po godz. 20-tej, tą samą trasą i w tym samym kierunku poruszał się zamieszkały na stałe na terenie Niemiec A. P., który wracał od rodziny w J. jadąc w kierunku O.. Podczas jazdy zauważył on na swoim pasie ruchu, blisko prawej krawędzi jezdni leżącego człowieka, wobec tego zatrzymał się zabezpieczając uszkodzonego przed najechaniem przez inne pojazdy oraz wezwał o godz. 20.15 służby ratunkowe oraz Policję, oczekując na ich przyjazd. W tym czasie na miejsce zdarzenia nie zgłosili się żadeni inni uczestnicy wypadku.

Pierwsza na miejscu zdarzenia pojawiła się karetka pogotowia, a gdy pokrzywdzony był już w karetce, na miejsce przybyła Policja, rozpytując A. P. oraz pokrzywdzonego T. D., który nie był jednak w stanie podać okoliczności zdarzenia.

Funkcjonariusze Policji przebadali pokrzywdzonego urządzeniem elektronicznym typu A. nr - (...) ze świadectwem legalizacji ważnym do 12.12.2011r. z wynikiem 0,00 mg/l o godz. 21.12, a po zabraniu pokrzywdzonego do szpitala rozpoczęli oględziny miejsca wypadku zabezpieczając rower pokrzywdzonego, urwane boczne lusterko samochodu i sporządzając stosowne protokoły z czynności oraz szkice.

Po zakończeniu ok. godz. 21.30 czynności na miejscu zdarzenia funkcjonariusze Policji wracali do K. w O.. Po drodze otrzymali od dyżurnego K. informację, że na K. zgłosił się kierujący samochodem S. o nr rej. (...) K. S., który oświadczył, że potrącił pieszego prowadzącego rower prawą stroną jezdni, jednakże „spanikował” i dlatego odjechał z miejsca wypadku. Po powrocie do domu postanowił jednak zgłosić się na Policję.

Po przybyciu na K. policjanci przebadali kierującego na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu z wynikiem 0,00 mg/l o godz. 22.14, a następnie dokonali oględzin pojazdu S. zatrzymując kierującemu prawo jazdy i dowód rejestracyjny samochodu. Lusterko zabezpieczone na miejscu wypadku pochodziło niewątpliwie z w/w samochodu S..

Tymczasem pokrzywdzony T. D. trafił do szpitala (...) w O. przy ul. (...), gdzie nie potrafił wyjaśnić bliżej okoliczności wypadku. W dokumentacji lekarskiej zawarto stwierdzenie, że pacjent był pod wpływem alkoholu przy czym powyższy wpis mógł nie zostać oparty na żadnych badaniach, a wynikać z własnych obserwacji lekarzy lub wywiadu z pacjentem.

W szpitalu pacjent przebywał 9 dni, tj. do 06.09.2011r. po czym został wypisany ze szpitala.

W wyniku wypadku T. D. doznał stłuczenia głowy i rany tłuczonej okolicy potylicznej, a także stłuczenia tułowia oraz rany tłuczonej stawu łokciowego lewego i złamania wyrostka poprzecznego trzeciego kręgu lędźwiowego, a powyższe obrażenia spowodowały naruszenie narządów ciała i rozstrój zdrowia inny niż określony w art. 156§1 kk, trwający jednak dłużej niż 7 dni stanowiąc skutki, o jakich mowa w art. 157§1 kk

**Dowody:**

k.2-4:protokół oględzin miejsca wypadku,

k.5-6:protokół oględzin rowera,

k.7-8:protokół oględzin samochodu,

k.9,10:protokoły badania trzeźwości,

k.19-42: dokumentacja medyczna,

k.45:opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej,

k.67-69:dokumentacja fotograficzna uszkodzeń pojazdów,

k.106-130:opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych,

k.152-153, 239-241: zeznania biegłego P. N.,

k.63,88, 231-232: zeznania świadka S. L.,

k.13, 228: częściowo zeznania świadka T. D.,

k.152, 228: częściowo zeznania świadka K. K.,

k.171, 228: częściowo zeznania świadka A. W.,

k.171-172, 228: częściowo zeznania świadka R. C.,

k.50-51, 65-66, 87-88, 227-228: częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. S.,

\*\*\*\*\*

K. S. ma 38 lat, jest żonaty, ma dwoje małoletnich dzieci. Posiada wykształcenie wyższe, z zawodu jest historykiem. Aktualnie pracuje w Centrum (...) z siedzibą w P. w charakterze specjalisty P.R. za wynagrodzeniem ok. 3 tys. PLN miesięcznie. Jest właścicielem lokalu mieszkalnego i współwłaścicielem samochodu osobowego m-ki S. (...). Nie był dotąd sądowo karany. W okresie 28.08.2011- 27.09.2011r. miał zatrzymane prawo jazdy kat B.

**Dowody:**

- dane z K. k. 49, 141, 158, 222, 233,

- dane osobopoznawcze k. 54,

- informacja o zatrzymaniu prawa jazdy k.11,

- kopia prawa jazdy k.12,

- pokwitowanie odbioru prawa jazdy k. 58,

**K. S.** słuchany w charakterze podejrzanego po raz pierwszy nie przyznał się do stawianego mu zarzutu i skorzystał z prawa odmowy składania wyjaśnień. Słuchany po raz drugi, na wniosek obrońcy, który był obecny przy tej czynności, również nie przyznał się do stawianego mu zarzutu i wyjaśnił, że gdy wracał od ojca do O., jadąc w „sznurku” samochodów z prędkością 70-90 km/h, gdy było już całkiem ciemno, poczuł uderzenie w samochód, jednakże nie widział, w co uderzył. Zawrócił na najbliższym parkingu i powrócił na miejsce zdarzenia ale stał już tam jakiś samochód na światłach awaryjnych. Od świadków dowiedział się, że doszło do potrącenia człowieka, który siedzi w rowie, a pomoc jest już wezwana, więc odjechał z miejsca zdarzenia. Po powrocie do domu, zauważył uszkodzenia swojego auta, w szczególności brak lusterka i postanowił zgłosić się na Policję.

Przed Sądem podtrzymał te wersję wydarzeń podając, że mimo, że nie widział rowerzysty, zgłaszając się na K. faktycznie wskazał, że potrącił idącego prawą stroną jezdni rowerzystę, co mieli mu przekazać świadkowie obecni na miejscu potrącenia. Nie potrafił wytłumaczyć, dlaczego jego obecności nie zapamiętał żaden z nich, który nie wspomniał o tym funkcjonariuszom Policji, ani też czemu on nie zauważył na drodze idącego pieszego ani też prowadzonego przez w/wymienionego rowera, podczas gdy osoby które zatrzymały się na miejscu, zauważyły leżącego pieszego na drodze, unikając najechania na niego.

/k.50-51, 65-66, 87-88, 227-228/

### **Sąd Rejonowy zważył w sprawie,**

#### **co następuje:**

W świetle dowodów ujawnionych w toku rozprawy głównej sprawstwo i zawinienie oskarżonego nie budziło żadnych wątpliwości, z tą jednak zmianą, że Sąd przyjął, iż oskarżony dopuścił się naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym nieumyślnie, a sam wypadek miał miejsce około godz. 20-tej.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się na zróżnicowanym materiale dowodowym obejmującym tak dowody osobowe, jak i dowody z dokumentów, z których podstawowe znaczenie miała opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych.

Niewiele wniosły do sprawy zeznania samego pokrzywdzonego T. D., który w swoich zeznaniach przedstawił określoną wersję wydarzeń, która nijak się miała do zgromadzonych w sprawie dowodów, stąd zasługiwała na wiarę tylko w zakresie zaistnienia samego wypadku, którego pokrzywdzony był uczestnikiem. Potwierdzeniem braku wiarygodności wersji pokrzywdzonego były zeznania funkcjonariusza Policji S. L., jak i dokumentacja medyczna ze szpitala, z których wynikało, że pokrzywdzony po zdarzeniu nie był w stanie odtworzyć podstawowych okoliczności wypadku, przez co jego zeznania, w których wskazał on, że gdy jechał na swoim rowerze, został potrącony przez białego bagażowego M., nie mogły się ostać.

Istotne za to okazały się zeznania samego funkcjonariusza Policji obsługującego zdarzenie - świadka S. L.. Niezależnie od okoliczności potwierdzonych dowodami z dokumentów w postaci protokołów oględzin miejsca wypadku, pojazdów, badanie trzeźwości, świadek na podstawie rozpytania obecnego na miejscu A. P. nie potwierdził, ażeby oskarżony powrócił na miejsce wypadku bezpośrednio po jego zaistnieniu, potwierdzając przy okazji świadomość oskarżonego co do okoliczności wypadku, albowiem oskarżony zgłaszając się do K. wskazał jednoznacznie, że potrącił pieszego, który szedł prawą stroną jezdni prowadząc rower, a powyższe miało oparcie w opiniach biegłych.

Również na niewiele się zdały zeznania lekarzy K. K., A. W. i R. C., którzy nie byli w stanie odtworzyć ubioru pokrzywdzonego, nie potrafiąc przy okazji precyzyjnie wyjaśnić skąd w dokumentacji lekarskiej znalazło się stwierdzenie, że pokrzywdzony był pijany w chwili przyjęcia do szpitala, czego nie potwierdziły późniejsze badania lekarskie, jak i wykonane wcześniej na miejscu wypadku badanie pokrzywdzonego z użyciem alkosensora z wynikiem 0,00 mg/l, z czego jednoznacznie wynikało, że pokrzywdzony w czasie i miejscu zdarzenia był trzeźwy.

Jak już była o tym mowa wyżej, rozstrzygające znaczenie w przedmiotowej sprawie miała opinia biegłego ds. wypadków komunikacyjnych P. N. precyzująca przebieg i okoliczności wypadku oraz ocenę zachowania się na drodze poszczególnych uczestników, w tym zwłaszcza oskarżonego i pokrzywdzonego.

Choć biegły nie był w stanie określić prędkości poruszania się samochodu kierowanego przez oskarżonego z uwagi na otarciowy charakter kolizji przyjmując za samym oskarżonym, że jechał on z prędkością pomiędzy 70 a 90 km/h, to wskazał biegły jednoznacznie, że o ile oskarżony poruszał się z prędkością bezpieczną w okolicznościach zdarzenia zatem nie przekraczającą 70 km/h, to miał możliwość uniknięcia wypadku czy to poprzez hamowanie, zatrzymując się skutecznie przed przeszkodą, czy to poprzez ominięcie pokrzywdzonego, którego rower pomimo zakurzonego światła tylnego odblaskowego był widoczny z odległości nie mniejszej 60 metrów tym, bardziej, że z przeciwnego kierunku jazdy dla oskarżonego nie zbliżały się żadne pojazdy, które utrudniałyby oskarżonemu widoczność poprzez efekt tzw. „oślnienia”, bądź też utrudniały zmianę pasa ruchu dla wyminięcia pieszego.

Powyższa konstatacja jest tym bardziej zasadna jak weźmie się pod uwagę, że pokrzywdzony już leżąc na jezdni po wypadku został jednak dostrzeżony przez innego kierującego A. P., który zdołał zatrzymać swój samochód, zabezpieczyć miejsce wypadku i wezwać pomoc.

Skoro zatem oskarżony, jak wskazał w swoich wyjaśnieniach, w ogóle nie dostrzegł przeszkody w postaci pieszego i rowera, to powyższe oznacza, że prowadząc pojazd nienależycie obserwował przedpole jazdy, nie zachowując zwykłej ostrożności na drodze.

Z kolei przy przyjęciu za oskarżonym, że jechał z prędkością oscylującą w granicach prędkości administracyjnie dopuszczalnej, acz w okolicznościach sprawy niebezpiecznej tj. w granicach 90 km/h, to pozbawił się w ten sposób możliwości reagowania na niebezpieczeństwo, albowiem prowadząc pojazd z prędkością, która w okolicznościach sprawy nie mogła być uznana za bezpieczną, nie był w stanie uniknąć wypadku, czy to przez zatrzymanie pojazdu przed przeszkodą, czy też jej wyminięcie.

Już tylko na marginesie należy wskazać, iż oskarżony wbrew twierdzeniu zawartym w wyjaśnieniach rozpoznał jednak niebezpieczeństwo bezpośrednio przed wypadkiem, albowiem zgłaszając się do K. wskazał jednoznacznie, że potrafił idącego prawa stroną jezdni i prowadzącego rower pieszego czego by stwierdzić nie mógł, gdyby nie zauważył w ogóle pieszego tym bardziej, że jego wersja wydarzeń po powrocie na miejsce wypadku, gdzie miał oskarżony dodatkowo widzieć pokrzywdzonego siedzącego w rowie, choć ów po wypadku niewątpliwie pozostał na jezdni, gdzie leżał, ostać się nie mogła.

Reasumując oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu co najmniej poprzez nieprawidłową obserwację przedpola jazdy, a jeżeli dodatkowo poruszał się z prędkością przekraczającą 70 km/h, również poprzez niedostosowanie prędkości do panujących warunków drogowych i stanu widoczności.

Tak zatem w świetle opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego oraz zeznań świadka S. L. nie zasługiwały na wiarę wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim zakwestionował on swoją winę. Wersja wydarzeń oskarżonego była zdaniem Sądu tylko i wyłącznie przyjętą linią obrony w celu uniknięcia odpowiedzialności za wypadek, a w szczególności za oddalenie się z miejsca jego zaistnienia. Oskarżony zgłosił się na Policję dopiero po stwierdzeniu, że w jego samochodzie brak jest lusterka, by nie pogarszać swej sytuacji procesowej.

W świetle opinii biegłego, co nie pozostaje w sprawie bez znaczenia, nieprawidłowe było też zachowanie się pieszego pokrzywdzonego prowadzącego rower, który poruszał się nieprawidłową stroną drogi, pozbawiając się możliwości ustąpienia przejazdu samochodom, idąc przy tym jezdnią zamiast poboczem, które choć było szutrowe, umożliwiałoby ruch pieszych. Tym samym pokrzywdzony T. D. przyczynił się w swoim zachowaniu do zaistnienia wypadku.

Dodać jeszcze trzeba, że w świetle opinii biegłego, który przeanalizował uszkodzenia samochodu w zestawieniu z obrażeniami pokrzywdzonego w sprawie nie mogło budzić wątpliwości, że pokrzywdzony został uderzony z tyłu.

Reasumując powyższe Sąd uznał, że oskarżony naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym co najmniej w ten sposób, że nie zachował zwykłej ostrożności oraz nie obserwował dostatecznie sytuacji na drodze, w wyniku czego potrafił poruszającego się nieprawidłowo pieszego T. D. powodując u w/w nieumyślnie obrażenia ciała, o których mowa w art. 157§1 Kk wyczerpując tym samym znamiona występku z art. 177§1 Kk , a poprzez oddalenie się z miejsca wypadku - dodatkowo z art. 178 § 1 Kk.

Kierując się dyrektywami sądowego wymiaru kary z art. 53 § 1 i 2 kk oraz mając na uwadze zakaz reformationis in peius, Sąd wymierzył oskarżonemu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności adekwatną do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, uwzględniającą przyczynienie się pokrzywdzonego do zaistnienia wypadku.

Uwzględniając dotychczasowy sposób życia oskarżonego, a w szczególności jego dotychczasową niekaralność, Sąd wykonanie kary zasadniczej warunkowo oskarżonemu zawiesił na minimalny okres próby 2 lat.

Dla zapewnienia realnej dolegliwości związanej ze skazaniem Sąd orzekł wobec oskarżonego grzywnę w wysokości 80 stawek dziennych ustalając wysokość dziennej stawki na kwotę 10 złotych.

Z tych samych powodów Sąd orzekł wobec oskarżonego nawiązkę na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 100 złotych , a także obligatoryjny środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na minimalny okres 1 roku zaliczając na jego poczet okres zatrzymania prawa jazdy.

Orzeczenie o kosztach postępowania miało swe uzasadnienie w treści art. 627 Kpk

Mając na uwadze przytoczone okoliczności faktyczne i przywołane przepisy prawa orzeczono jak w sentencji.

.....

(...)

1. (...),

2. (...),

3. K..(...),

O.,(...)